

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 listopada 2014r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa A. W. przeciwko D. P. o zachówek – zasądził od pozwanej D. P. na rzecz A. W. kwotę 34000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2014r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3732 złote tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania i oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawczyni I. T. zmarła w dniu 15 września 2011 roku w Ł., pozostawiając jako spadkobierców ustawowych swoje dwie córki – A. W. i E. P. (1). Postanowieniem z dnia 20 listopada 2012 roku tutejszy Sąd stwierdził o nabyciu przez córki spadku - po połowie przez każdą z nich. I. T. wraz ze swoim drugim mężem J. T. w 2007 roku podjęli starania o zakup własnego mieszkania. W poszukiwaniach nowego mieszkania brała udział E. P. (1). A. W. negocjowała z właścicielem dotychczas wynajmowanego mieszkania rozliczenie powstałej niedopłaty. Małżonkowie T. pozostając w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej nabyli spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 38,30 m². W przeprowadzce pomagała im A. W. oraz sąsiedzi.

E. P. (1) mieszka w Ł., zaś A. W. od ponad dwudziestu lat w B. – utrzymywała ona z matką kontakt głównie telefoniczny i listowny. Przyjeżdżała kilka razy w roku z okazji świąt i imprez. Powódka zostawiła swój numer telefonu sąsiadce z ulicy (...), która miała do niej dzwonić, gdyby się coś działo. I. T. chorowała na cukrzycę i nie mogła nauczyć się obsługi glukometru. Miewała incydenty, że podała sobie za mało bądź za dużo insuliny, albo zapomniała zjeść po podaniu insuliny. Z uwagi na to, że E. P. (1) była na miejscu, opiekowała się matką – przygotowywała posiłki, zawoziła ją do lekarza, robiła zastrzyki z insuliny. Córka E. D. przyjeżdżała do babci, robiła jej zakupy, sprzątała, podgrzewała posiłki, spędzała z nią czas. Czasami przyjeżdżała ze swoim chłopakiem P.. Sąsiedzi widywali panią I. i pana J., jak wychodzili po zakupy.

W maju 2010 roku zostały sporządzone akty notarialne – o ustanowieniu rozdzielności majątkowej małżonków T., następnie J. T. darował swoją część lokalu przy ulicy (...) – T., zaś I. T. darowała lokal D. P. w zamian za zobowiązanie do świadczenia opieki.

A. W. otrzymywała od matki drobne podarunki z okazji świąt. Któregoś roku otrzymała od matki starą biżuterię – dwa duże pierścionki jeden z czerwonym, drugi z niebieskim oczkiem oraz jeden mały pierścionek cały ze złota. J. T. zmarł w marcu 2011 roku. Po jego śmierci I. T. załamała się, znacznie pogorszył się stan jej zdrowia. Wówczas D. P. nocowała w mieszkaniu przy ul. (...). Pod koniec lipca 2011 roku pani I. znalazła się w szpitalu. A. W. nie przyjechała wówczas w odwiedziny do matki – telefonicznie ustaliła z lekarzem prowadzącym, jaki jest jej stan. Sama jest lekarzem i uznała, że przyjazd nie jest konieczny. Kolejny raz pani I. była hospitalizowana we wrześniu 2011 roku i była tam do momentu śmierci. Po śmierci I. T., od 2012 roku mieszkanie przy ul. (...) było wynajmowane – mieszkała tam rodzina z dwójką małych dzieci. Wyprowadzili się w sierpniu 2014 roku.

D. P. pracuje dorywczo, poszukuje stałej pracy - jest na utrzymaniu mamy. Nie leczy się przewlekle na żadne schorzenia. Nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Jedyne jej majątek stanowi mieszkanie, w którym aktualnie zamieszkuje wraz z koleżanką.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy poczynił na podstawie dowodów z załączonych do sprawy dokumentów, przesłuchania wskazanych świadków oraz przesłuchania stron. Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom E. P. (2) i K. B. w zakresie, w jakim twierdzili oni, że A. W. otrzymała od matki 30.000 zł. K. B. nie był świadkiem wręczenia tej kwoty, słyszał o tym jedynie od E. P. (2), zaś nie udowodniono w niniejszym postępowaniu, aby doszło do przekazania takiej kwoty przez I. T. na rzecz powódki. W zakresie darowanej biżuterii, strona pozwana nie udowodniła wartości pierścionków darowanych powódce.

Ustalając aktualną wartość lokalu mieszkalnego Sąd I instancji przyjął kwotę 136.000 zł, którą przyznała strona pozwana. Strony nie zgłosiły żadnych wniosków dowodowych na okoliczność ustalenia innej wartości lokalu.

Sąd oddalił wniosek powódki o zobowiązanie pozwanej do złożenia notesu spadkodawczyni celem uzyskania informacji o osobach, które powódka chciała powołać na świadków, żądanie strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z rozliczenia PIT za 2013 roku oraz zaświadczeń o osiągniętych przez powódkę dochodach oraz odpisów ksiąg wieczystych nieruchomości należących do powódki na okoliczność statusu majątkowego powódki, a także wnioski strony pozwanej o ustalenie przyczyn hospitalizacji I. T. na podstawie art. 227 k.p.c. Okoliczności, na jakie miały być przeprowadzone wnioskowane dowody nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo jest częściowo zasadne. Podstawą prawną roszczenia powódki o zachówek po matce jest przepis art. 991 § 1 k.c. Stosownie do brzmienia art. 931 § 1 k.c. w przedmiotowej sprawie, ustawowymi spadkobiercami po I. T., są córki spadkodawczyni – powódka A. W. i jej siostra E. P. (1), które zgodnie z postanowieniem Sądu nabyły po 1/2 części spadku.

Roszczenie o zachówek jest roszczeniem o zapłatę sumy pieniężnej, wysokością odpowiadającej wartości połowy lub dwóch trzecich udziału spadkowego, gdy uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy, lub – w odniesieniu do zstępnych – gdy jest małoletni, który przypadłby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym (art. 991 § 1 k.c.). O małoletniości lub trwałej niezdolności do pracy jako przesłance uzasadniającej żądanie 2/3 udziału spadkowego, decyduje stan rzeczy istniejący w chwili otwarcia spadku. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w dniu otwarcia spadku powódka nie była trwale niezdolna do pracy.

Podstawę obliczenia zachowku stanowi tzw. substrat zachowku, który stanowi czystą wartość spadku (powstałą z odliczenia od wartości aktywów długów spadkowych), powiększoną o darowizny podlegające zaliczeniu zgodnie z zasadami art. 994 i n. k.c. Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według stanu z chwili otwarcia i cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSN 1985, nr 10, poz. 147).

Jedyny składnik majątku I. T., czyli spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) spadkodawczyni podarowała wnuczce D. P..

W myśl art. 996 k.c. darowiznę uczynioną przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku zalicza się na należny zachówek. Chodzi tutaj co najmniej o te darowizny, które zostały doliczone do substratu zachowku przy obliczeniu zachowku konkretnego uprawnionego. Nie będą podlegać zaliczeniu na zachówek drobne darowizny przyjęte zwyczajowo w danych stosunkach. Nie ulega wątpliwości, że zaliczeniu podlegają darowizny dokonane na rzecz uprawnionego, bez względu na czas ich dokonania – darowizny takie są zawsze doliczone do substratu zachowku (art. 994 k.c.). Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku (art. 995 k.c.). Natomiast stosownie do art. 1000 § 1 k.c., który znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Przepis ten dotyczy sytuacji, gdy ze względu na rozmiar darowizn doliczanych do spadku celem obliczenia zachowku, uprawniony nie zdoła uzyskać od spadkobierców należnego mu zachowku. R. legis powołanego przepisu upatruje się słusznie w tym, że brak takiej regulacji czyniłby ochronę uprawnionego do zachowku iluzoryczną. Spadkodawca mógłby bowiem obejść przepisy o zachowku dokonując darowizn na rzecz osób, które zamierzał powołać do spadku, (tak słusznie, P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010, s. 393). „Niemożność otrzymania zachowku”, o której stanowi się

w art. 1000 § 1 k.c. należy rozumieć funkcjonalnie i elastycznie. Chodzi tu zatem o niemożność zarówno prawną, jak i faktyczną. Ponadto obdarowany może ponosić odpowiedzialność nie tylko za uzupełnienie zachowku, ale nawet za cały zachówek uprawnionego. Także w orzecznictwie nie budzi wątpliwości,

że gdy spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachowek w granicach określonych w art. 1000 k.c. , (zob. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2008 roku, III CSK 255/07, OSNC 2009, Nr 3, poz. 47; wyrok SA w W. z dnia 10 lipca 2014 roku, I ACa 113/14, Lex nr 1527263). Wobec powyższego, w ocenie Sądu Rejonowego, odpowiedzialność pozwanej za zachowek należy powódce nie budzi żadnych wątpliwości. Pozwana uzyskała darowiznę, która wyczerpała cały spadek, przy czym pozwana nie jest sama osobą uprawnioną do zachowku po I. T.. Należy także podkreślić, że status spadkobiercy nie wyklucza możliwości wystąpienia z roszczeniem o zachowek wobec obdarowanego przez spadkodawcę, trzeba bowiem uwzględnić treść art. 1000 k.c.. Odmiennie stanowisko prowadziłoby do tego, że uprawnionego do zachowku można byłoby pozbawić korzyści ze spadku, zagwarantowanej mu ustawowo w postaci prawa do zachowku, mimo braku wydziedziczenia. Jest to sytuacja niedopuszczalna.

W rozpoznawanej sprawie bezsporne jest, iż I. T. nie wydziedziczyła powódki, zatem nie wpływa to na jej uprawnienie do zachowku, bowiem prawa do zachowku pozbawić można uprawnionego jedynie w drodze formalnego wydziedziczenia (art. 1008 i 1009 k.c.). Powódka nie została również pozbawiona, przysługującego jej z mocy ustawy, prawa do zachowku w drodze sądowego orzeczenia o uznaniu jej za niegodną dziedziczenia.

W tym stanie rzeczy, powódce przysługuje, co do zasady prawo do zachowku i związane z nim, w myśl art. 991 § 2 k.c. roszczenie przeciwko obdarowanej pozwanej o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku, którego nie otrzymała w postaci darowizny, powołania do spadku ani zapisu.

Sąd uznał za niezasadny, podnoszony przez pozwaną, zarzut nadużycia prawa podmiotowego, którego dopuszczeniem się skutkowałoby uwzględnienie powództwa, w sytuacji, w której powódka jest dobrze sytuowana materialnie, a ponadto nie sprawowała opieki nad matką przed jej śmiercią, zaś główny ciężar tej opieki spadł na wnuczkę spadkodawczyni – pozwaną, która kosztem tej opieki musiała zrezygnować z pełnej aktywności życiowej.

W ocenie Sądu roszczenie powódki o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia prawnie należnego, jak zostało w niniejszej sprawie ustalone, zachowku, nie jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, które wyraża się w konieczności ustawowego zabezpieczenia interesów osób najbliższych spadkodawcy, narażonych na uszczerbek w warunkach obowiązywania zasady swobody testowania. Żądanie wypłaty zachowku w przedmiotowej sprawie nie narusza również zasad współżycia społecznego skoro nie stwierdzono przyczyny uzasadniającej uznanie powódki za niegodną dziedziczenia, jak również nie została ona pozbawiona prawa do zachowku w drodze wydziedziczenia. Co więcej, nie zostało również udowodnione, by powódka dopuściła się w stosunku do spadkodawczyni I. T. czynu uzasadniającego wydziedziczenie jej, w szczególności, aby swym nieetycznym i wysoce nagannym postępowaniem wobec spadkodawczyni naruszała swoje względem niej obowiązki rodzinne. Nie można bowiem takiego waloru przypisać jej rzadszym kontaktom z matką i ograniczonemu zakresowi świadczonej opieki, co spowodowane było zamieszkiwaniem w B. i wykonywaniem tam pracy zawodowej, podczas, gdy spadkodawczyni na stałe mieszkała w Ł.. Trzeba także zauważyć, że w umowie darowizny z dnia 9 czerwca 2010 roku dokonanej na rzecz pozwanej, pozwana zobowiązała się otoczyć spadkodawczynię i jej męża J. T. pełną opieką, świadczyć im niezbędną pomoc i transport w potrzebie oraz zezwoliła im na dalsze dożywotnie, nieodpłatne zamieszkiwanie w подарowanym jej lokalu (zob. § 2 umowy darowizny: k. 7). Wobec tego, okoliczność, że to pozwana, przy pomocy swej matki świadczyła pomoc i opiekę spadkodawczyni nie może w żadnym stopniu świadczyć o sprzeczności roszczenia powódki z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 19 maja 1981 r. w sprawie o zachowek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. (sygn. akt III CZP 18/81, OSNC 1981, Nr 12, poz. 228).

W ocenie Sądu Rejonowego, na podstawie zebranego materiału dowodowego nie zachodzą przesłanki do obniżenia powódce zachowku na podstawie klauzuli zawartej w art. 5 k.c. Obniżenie wysokości zachowku może mieć miejsce w wypadkach zupełnie wyjątkowych, co w ocenie sądu nie miało miejsca. Społecznie przyjęte i akceptowane jest, aby rodzice uzyskiwali osobową pomoc od dzieci najbliższej nich mieszkających. Powódka z racji swego zamieszkiwania i wykonywania pracy zawodowej poza Ł. miała mniejszą faktyczną możliwość sprawowania stałej opieki nad matką. Jednakże w miarę możliwości kontaktowała się z nią telefonicznie, przysyłała kartki i listy, uczestniczyła w miarę możliwości

w rozwiązywaniu problemów matki. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się także, że badając zgodność żądania zachowku z zasadami współżycia społecznego mieć należy na uwadze nie tyle stosunki między spadkodawcą a uprawnionym, co szczególną sytuację uprawnionego i zobowiązanego, czyli stron postępowania. Należy zatem podkreślić, że pozwana jest osobą młodą, zdrową, która może ponieść ciężar zachowku. Dysponuje prawem własności mieszkania zapewniającym jej zdolność kredytową. Obecnie nie spoczywają na niej żadne inne zobowiązania finansowe. Nie sposób z samego faktu, że aktualnie pozostaje bez stałej pracy, wywodzić twierdzenia, że wobec tego powinna być zwolniona z obowiązku realizacji roszczenia o zachówek po babci. Pozwana nie pozostaje w związku małżeńskim, ponadto może liczyć na pomoc ze strony swojej matki.

W myśl art. 991 § 1 k.c. wysokość należnego uprawnionemu zachowku odpowiada połowie wartości udziału, który przypadłby mu przy dziedziczeniu ustawowym.

Zgodnie z przepisem art. 931 § 1 k.c. dzieci spadkobiercy i jego małżonek dziedziczą w pierwszej kolejności, a ich udziały w spadku są równe. Ponieważ, zgodnie z ustawą, spadkobiercami po I. T. były jej dwie córki, każdej z nich przypadłoby po 1/2 części spadku. Wobec tego należny powódce zachówek stanowiąc połowę wartości tak obliczonego udziału w spadku odpowiada równowartości 1/4 majątku spadkowego.

Podstawę dla wyliczenia należnej sumy pieniędzy odpowiadającej stosunkowemu udziałowi powódki w majątku spadkowym stanowi masa czynna spadku powstała z pomniejszenia całości spadku o długi spadkowe.

W rozpoznawanej sprawie bezsporne było, iż w skład majątku spadkowego po I. T. weszło mieszkanie położone w Ł. przy ul. (...) o wartości 136.000 zł, bowiem kwota ta została przyznana przez pozwaną i nie była kwestionowana przez powódkę.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił zgłaszanej przez pozwaną kwoty 30.000 zł oraz wartości biżuterii, które miała otrzymać od spadkodawczyni powódka tytułem należnego zachowku. Strony traktowały podarowaną biżuterię, która miała wyłącznie wartość sentymentalną, jako wyraz istnienia pozytywnych relacji między powódką a jej matką. Zgodnie z wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z danych okoliczności wywodzić chce korzystne dla siebie skutki prawne. Stosownie do tej zasady to na pozwanej twierdzącej, że powódka otrzymała od matki darowiznę w kwocie 30.000 zł, spoczywał ciężar wykazania tych okoliczności. Nie zostały wykazane, w sposób niebudzący wątpliwości okoliczności przekazania tej kwoty.

Ponieważ pozwana dopuściła się opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, powódka wystąpiła z żądaniem zasądzenia odsetek za czas opóźnienia. Zgodnie z art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. W niniejszej sprawie źródłem roszczenia o odsetki jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym dłużnik, który nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie dopuszcza się opóźnienia i wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Stosownie do treści

art. 455 k.c. roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne wraz z nadejściem terminu do spełnienia świadczenia. Jeżeli termin ten nie jest oznaczony ani nie wynika

z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zachówek jest od początku długiem pieniężnym, a przepisy nie określają terminu wymagalności roszczenia z tego

tytułu, wobec czego powinno ono zostać spełnione przez zobowiązanego zgodnie z art. 455 k.c. Zważyć należy, że obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek należy do długów spadkowych powstających z chwilą otwarcia spadku. Natura prawna długu z tytułu zachowku nie różni się zasadniczo od innych długów spadkowych, o jakich mowa w art. 922 § 3 k.c., z tym jedynie, że w sposób odmienny ustawodawca ukształtował zakres odpowiedzialności, co wynika z przepisu art. 1000 § 2 k.c. W tej sytuacji wymagalność tego długu wynika z zasad ogólnych, zawartych w art. 455 k.c. O deklaratoryjnym charakterze orzeczenia zachowkowego przemawia zatem to, że roszczenie o zachówek należy do kategorii długów spadkowych, co oznacza, że dług spadkowy nie powstaje z chwilą wyrokowania przez Sąd, lecz z chwilą otwarcia spadku. Natomiast jego konkretyzacja co do kwoty zachodzi dopiero w chwili wyrokowania. Zważyć należy, że kwestia konkretyzacji kwoty nie jest zbieżna z kwestią wymagalności roszczenia. Jeżeli powód dochodzi roszczenia o zachówek, którego wysokości nie precyzuje w wezwaniu do zapłaty, bądź określa ją na poziomie niższym niż ustalony następnie przez Sąd, wówczas nie można mówić o tym, że odsetki biegną od momentu wezwania do zapłaty. Natomiast nie sposób odmówić powodowi odsetek od kwoty, o którą wezwał pozwanego przed wyrokowaniem, a postępowanie sądowe potwierdziło wysokość żądanej kwoty (tak też w postanowieniu SO we Wrocławiu z dnia 10 grudnia 2013 roku, sygn. akt II Ca 1251/13).

W rozpoznawanej sprawie powódka wezwała pozwaną do zapłaty zachowku w kwocie 37.000 zł przed wytoczeniem niniejszego powództwa, jednakże nie wykazano, w jakiej dacie pozwana otrzymała to wezwanie. Tak więc obowiązek zapłaty zachowku na rzecz powódki powstał dla pozwanej dopiero z chwilą doręczenia jej odpisu pozwu w niniejszej sprawie, co miało miejsce w dniu 27 marca 2014 roku, i od tej chwili pozostaje ona w opóźnieniu w wykonaniu zobowiązania. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty należności głównej od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu, zatem od dnia 28 marca 2014 roku.

W pozostałej części powództwo zostało oddalone jako nieudowodnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 100 k.p.c. zasadą ich stosunkowego rozdzielenia. W niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu wyniosła kwotę 37.000 złotych. Z powyższej kwoty zasądzona została kwota 34.000 złotych, stanowiąca 92% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem pozwana w 92%, zaś powódka 8%. Koszty procesu ogółem to: 6.684 zł. Powódka wyłożyła kwotę 1.850 zł tytułem opłaty od pozwu oraz koszty profesjonalnego zastępstwa procesowego – 2.417 zł. Pozwana poniosła koszty profesjonalnego zastępstwa procesowego – 2.417 zł. Biorąc pod uwagę, że powódkę obciąża 8% sumy tych kosztów, winna ona ponieść ostatecznie jedynie kwotę 535 zł, a zatem zasądzić należało na jej rzecz od pozwanej kwotę 3.732 zł.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożyła pozwana, zaskarżając go w całości, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1000 §1 k.c. w zw. z art.6 k.c. przez niezastosowanie polegające na uwzględnieniu roszczenia o zachówek służącego spadkobiercy ustawowemu przeciwko obdarowanemu z pominięciem ustawowej kolejności dochodzenia tego roszczenia, a nadto mimo braku wykazania przez powoda niemożności otrzymania należnego zachowku od innego spadkobiercy lub zapisobiercy windykacyjnego, co narusza zasady ciężaru dowodzenia w procesie,
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 §1 k.p.c. przez błędną ocenę zeznań świadków oraz dowodu z przesłuchania pozwanej w zakresie wykazującym fakt, że powódka otrzymała od spadkodawcy darowiznę w wysokości 30.000 złotych,
3. naruszenie prawa materialnego tj. art.5 k.c. przez niezastosowanie polegające na pominięciu okoliczności uzasadniających oddalenie powództwa z powodu nadużycia prawa podmiotowego przez powódkę,

4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie polegające na obciążeniu pozwanej kosztami procesu, mimo że zachodzą przesłanki uzasadniające zwolnienie pozwanej od obowiązku poniesienia kosztów postępowania w tej sprawie

Skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów postępowania od powódki na rzecz pozwanej, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje oraz ewentualnie w razie nieuwzględnienia apelacji – nieobciążanie pozwanej kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego na zasadzie art. 102 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżony wyrok został wydany w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie prawidłowo zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanego w apelacji powoda zarzutu naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego.

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy na wstępie zaznaczyć, że apelująca nie wskazała, na czym ta błędna ocena materiału dowodowego w jej mniemaniu polegała, poza stwierdzeniem, że Sąd bezzasadnie nie dał wiary zeznaniom świadków E. P. (3) i K. B. oraz zeznaniom pozwanej w zakresie wykazującym fakt, że powódka otrzymała od spadkodawcy darowiznę w wysokości 30.000 złotych. Dalej idąc należy stwierdzić, iż w okolicznościach

rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych i szczegółowych ustaleń faktycznych w oparciu o wnikliwą analizę całego zgromadzonego w toku postępowania rozpoznawczego materiału dowodowego i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty, w ocenie Sądu Okręgowego,

w istocie stanowią, mimo przeciwnych zastrzeżeń ze strony apelującej, jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji

i zmierzają w istocie wyłącznie do zbudowania na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Rejonowy, korzystnego dla skarżącej, stanu faktycznego.

W szczególności nie ma racji apelująca twierdząc, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, dlaczego zeznania świadków w tym zakresie uznał za niewiarygodne, bowiem jednoznacznie wynika to z treści uzasadnienia. Sąd wskazał na brak wiarygodności tych dowodów z tego powodu, że K. B. nie był świadkiem wręczenia kwoty 30000 zł przez spadkodawczynię powódce, słyszał o tym jedynie od E. P. (2), zaś pozwana nie udowodniła w niniejszym postępowaniu innymi niebudzącymi wątpliwości dowodami, aby doszło do przekazania takiej kwoty przez I. T. na rzecz powódki. Zatem również wskazanie w uzasadnieniu apelacji, że sporządzenie uzasadnienia wyroku narusza art.328§2 kpc jest bezzasadne. Sąd Rejonowy przedstawił swoje argumenty co do odmowy wiarygodności zeznaniom wskazanym świadków, co powoduje możliwość odniesienia się przez apelującą do stanowiska Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy nadto podzielił stanowisko Sądu I instancji, że w przedmiotowej sprawie pozwana nie zdołała zaoferowanymi środkami dowodowymi wykazać, że spadkodawczyni uczyniła na rzecz powódki darowiznę kwoty 30000 zł.. Pozwana nie przedstawiła żadnych obiektywnych dowodów, co do powyższego faktu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego art. 1000 §1 k.c. w zw. z art.6 k.c. przez niezastosowanie polegające na uwzględnieniu roszczenia o zachówek służącego spadkobiercy ustawowemu przeciwko obdarowanemu z pominięciem ustawowej kolejności dochodzenia tego roszczenia, a nadto mimo braku wykazania przez powoda niemożności otrzymania należnego zachowku od innego spadkobiercy lub zapisobiercy windykacyjnego, co narusza zasady ciężaru dowodzenia w procesie, należy ten zarzut uznać za bezzasadny.

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, że spadkodawczyni I. T. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) darowała wnuczce D. P.. Bezspornym jest także, że był to jedyny składnik majątku spadkowego.

Zatem Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art.1000§1 kc jako podstawę żądania powódki . Zauważyć przy tym należy, że w doktrynie oraz w orzecznictwie wyrażone zostało stanowisko, że odpowiedzialność według art.1000 kc istnieje również w wypadku, gdy uprawniony do zachowku nie uzyskał żadnych świadczeń z tytułu zachowku, a nie tylko wtedy, gdy uprawniony już uzyskał część świadczenia z tytułu zachowku. Wykładnia odmienna nie dałaby się pogodzić z celem tego unormowania. (tak E. Skowrońska – Bocian, Komentarz, s. 220; M. Pazdan, K. Pietrzykowski, KC, Komentarz , t.2, 2013,s.915).

Nie ma również racji apelująca w zakresie twierdzenia, że na gruncie niniejszego przepisu powódka powinna udowodnić, że nie mogła otrzymać należnego jej zachowku od osób odpowiadających w pierwszej kolejności, a mianowicie od spadkobierczyni ustawowej E. P. (1). Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2008 r. Sąd Najwyższy w sprawie III CSK 255/07 wskazał, że jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art.1000 kc. Pogląd ten należy w całości podzielić, co w przypadku niniejszej sprawy oznaczał uznanie, że powódka pozostawała uprawniona do wystąpienia z powództwem o zachówek bezpośrednio przeciwko pozwanej. Przepis art. 1000 kc przy stanie faktycznym, gdy spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej spadek, stanowi szczególne unormowanie w stosunku do art.991§2 kc. Bowiem przepis powyższy aktualizują się, jeżeli „uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku”. Powódka nie mogła uzyskać zaspokojenia roszczenia o zachówek od drugiej spadkobierczyni E. P. (1), a to wobec faktu, że spadkodawczyni dokonał darowizny wyczerpującej spadek na rzecz

pozwanej. Na marginesie należy zauważyć, że rozważania apelującej odnośnie sytuacji materialnej spadkobierczyni E. P. (1) o tyle pozostają bez znaczenia, że podstawę obliczenia zachowku stanowi tzw. substrat zachowku, który stanowi czystą wartość spadku (powstałą z odliczenia od wartości aktywów długów spadkowych), powiększoną o darowizny podlegające zaliczeniu zgodnie z zasadami art. 994 i n. k.c. Natomiast E. P. (1) podobnie jak powódka nie uzyskała niczego z majątku spadkowego, skoro spadkodawczyni dokonała darowizny wyczerpującej spadek na rzecz pozwanej D. P..

Bezzasadnym pozostaje także zarzut naruszenia art.5 kc. Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny odniósł się do braku nadużycia prawa podmiotowego w przedmiotowej sprawie. Sąd Okręgowy w całości podziela argumentację w tym aspekcie przedstawioną przez Sąd I instancji. Szczególnie mocno akcentowana w apelacji zła sytuacja materialna pozwanej na tle dobrych warunków materialnych powódki, nie mogła w ocenie Sądu Okręgowego przeważać uznania żądania powódki jako nadużycia praw podmiotowego. Należy za Sądem Rejonowym podkreślić, że pozwana jest osobą młodą, zdrową, która może ponieść ciężar zachowku. Nie spoczywają na niej żadne inne zobowiązania finansowe. Dysponuje prawem własności mieszkania. Nie sposób z samego faktu, że aktualnie pozostaje bez stałej pracy, wywodzić twierdzenia, że wobec tego powinna być zwolniona z obowiązku realizacji roszczenia o zachówek po spadkodawczyni. Pozwana nie pozostaje w związku małżeńskim, ponadto może liczyć na pomoc ze strony swojej matki.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutu naruszenia art.102 kpc. Apelująca w uzasadnieniu tego zarzutu odwołała się do swojej sytuacji materialnej oraz dysproporcji sytuacji majątkowej między stronami procesu.

Zauważyć natomiast należy, że odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, przewidziane w art. 102 k.p.c., jest uzasadnione tylko, jeśli przemawiają za nim szczególne względy. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawił swobodnej, choć nie dowolnej ocenie sądu. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia za tezą, że wyłączone jest stosowanie wykładni rozszerzającej (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 16 lutego 1981 r., IV PZ 11/80 i dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76). W postanowieniu z dnia 11 marca 2011 r., sygn. akt II CZ 104/10, opubl. LEX nr 784918 Sąd Najwyższy stwierdził nadto, że urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c. (...) związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”. Samodzielnie zaś występująca przesłanka w postaci trudnej sytuacji finansowej strony nie może przesądzać o odstąpieniu od obciążenia obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej. W orzecznictwie dominuje bowiem pogląd, że okoliczności dotyczące złego stanu majątkowego strony i istnienia w związku z tym przesłanek do przyznania zwolnienia od kosztów sądowych nie stanowią wyłącznie o względach słuszności, które przemawiają za zastosowaniem art. 102 k.p.c. (tak m.in. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, sygn. akt I Acz 27/07, LEX nr 337333). Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (tak SN w postanowieniu z dnia 16 lutego 2011 r., sygn. akt II CZ 203/10, opubl. LEX nr 738399). W postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt III CZ 75/12, opubl. LEX nr 1353220 Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że rozstrzygnięcie na podstawie art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecyjny, zaś kontrola instancyjna w tym zakresie jest ograniczona do sytuacji, gdy zastosowanie wzmiankowanego przepisu nie zostało w ogóle uzasadnione bądź nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że okoliczności dotyczące złego stanu majątkowego strony nie stanowią wyłącznie o względach słuszności, które przemawiają za zastosowaniem art. 102 k.p.c.. Sąd I instancji w niniejszej sprawie zastosował właściwą podstawę do rozliczenia kosztów postępowania.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Okręgowy na podstawie art.385 kpc oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną, orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od pozwanej D. P. na rzecz powódki A. W. kwotę

1200 zł. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki w postępowaniu odwoławczym, ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 i § 2 ust 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013.poz. 490).